

Ile kosztuje zabicie jednego taliba?

14 października 2010

Natura ludzka jest nieodgadniona i pokręcona.

W Chile trwa akcja uwolnienia ze skalnej pułapki 33 górników. Zaangażowano ogromne środki, media (przynajmniej w tamtym kawałku świata) nie żyją niczym innym. To zrozumiałe. W przekazach medialnych nazywa się tych robotników „bohaterami”. Zadaję sobie, głupie może, pytanie: czym zasłużyli sobie na takie miano? Bo poszli do pracy w kopalni? Skoro innej nie było... A żonę i gromadkę dzieciaków trzeba utrzymać. Żebym nie został źle zrozumiany: trzeba mieć jaja, żeby iść do takiej roboty. Są tacy co na chleb zarabiają przestępstwem. Też niebezpieczne. I broń Boże nie zrównuję tych dwóch modeli życia.

W całej tej, już teraz medialnej sprawie, przypominam sobie pewien artykuł, który czytałem niedawno. Chodziło o to, ile dolarów trzeba, by zabić jednego taliba w Afganistanie?

Tu wydaje się miliony na ratowanie grupy górników. I słusznie. Właściciele kopalni mogli zadbać o bezpieczeństwo a poza tym już pewnie zarobili dość i stać ich. W Afganistanie wydaje się inne pieniądze, żeby zabijać.

Nie wiem ile będzie kosztować uratowanie każdego z 33 górników. Wiem mniej więcej ile kosztuje zabicie jednego Taliba. Świadomie piszę „zabicie”. Bo po to idzie się na wojnę, żeby zlikwidować przeciwnika. Ktoś na pewno się przyczepi, że przecież przeciwnik może się poddać. Ale jak nie chce? Przypadek talibów. No to trzeba go zlikwidować.

Ile kosztuje zabicie jednego taliba w Afganistanie? Zróbmy mały rachunek:

1. Siły talibów – ok. 35 000 bojowników.
2. Liczba zabitych talibów w okresie jednego roku przez wojska koalicji – ok. 2 000.
3. Wydatki bezpośrednie (broń, żołd) Pentagonu na wojnę w Afganistanie na rok 2010 – 100 mld USD.
4. Wydatki niebezpośrednie (logistyka, wyżywienie itd.) na wojnę w Afganistanie – 100 mld USD.

Dzieląc tę kwotę nawet przez dwa wychodzi, że zabicie jednego taliba kosztuje ok. 50 mln USD.

Truizmem byłoby pisanie ile za to można wyprodukować żywności i ile głodnych dzieci można nakarmić, ile studni można by wybudować w Afryce albo ile nowych lekarstw można by wynaleźć, żeby ulżyć cierpieniom ludzi na całym świecie.

Dokładnie widać jaka jest hierarchia wartości w świecie zdominowanym przez imperialny syjonizm. Do tego wszystkiego także my, polscy podatnicy, dokładamy swoją cegiełkę.

Kwaśniewski z Millerem, wysyłający naszych żołnierzy na brudną wojnę i Prezes Kaczyński perorujący z trybuny sejmowej, że „to jest nasza wojna” są indywiduami popierającymi zbrodnię przeciwko ludzkości. A... zapomniałem jeszcze o Tuskołandzie, który rządząc od ponad 1000 dni nie zrobił nic by z tego się wycofać.

Jeśli na koniec porównamy ile \$ potrzebnych jest do uratowania jednego górnika a ile do zabicia jednego bojownika broniącego kraj przed najeźdźcą to wyjdzie niechybnie, że życie ludzkie warte mało. Zabijanie kosztuje. A ty, głupi podatniku, pracuj, pracuj, pracuj. Aż zdechniesz.

Autor i źródło: [SpiritoLibero](#)